

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział VI Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Daniel Jurkiewicz

Protokolant: Sekr. Sąd. Katarzyna Pawłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 25.10. i 06.12.2017 r. oraz 11.04. i 30.05.2018 r.

sprawy **M. G.**, s. J. i H. zd. G., ur. (...) w P.

obwinionego o to, że:

w dniu 30.11.2016r. ok godz. 20:00 w K. na ul. (...) kierujący pojazdem marki F. o nr rej. (...) w trakcie wyjeżdżania tyłem z posesji ul. (...) (...) nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego doszło do potrącenia M. W.

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

1. Obwinionego **M. G.** uznaje za winnego czynu popełnionego w sposób wyżej opisany z tą zmianą, iż przyjmuje, że obwiniony swoim zachowaniem spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w kwocie 400 (czterysta) zł.

2. Na podstawie art. 119 § 1 k.p.w. w zw. z § 1 pkt 1, § 2 § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.12.2017r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. 2017.2467) i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983r. z późn. zm.) obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 120 złotych i wymierza mu opłatę w wysokości 40 złotych, a na podstawie art. 118 § 1 pkt 1 kpw obciąża obwinionego kosztami sporządzonej opinii biegłego w kwocie 4352,31 zł.

/-/ SSR Daniel Jurkiewicz

UZASADNIENIE

W dniu 30 listopada 2016 r. około godz. 20:00 w K. na ul. (...) pokrzywdzony M. W. szedł wraz ze swoim psem po ścieżce dla rowerów. W tym czasie obwiniony M. G. samochodem marki F. o nr rej. (...) zaczął wyjeżdżać tyłem ze swojej posesji położonej na ul. (...) (...). Obwiniony z uwagi na wąski wyjazd wycofywał swój pojazd bardzo powoli. Jego żona E. G. w tym czasie znajdowała się poza samochodem. Jej zadaniem było otwarcie i zamknięcie bramy wjazdowej do posesji. Kiedy obwiniony znajdował się poza swoją posesją jego żona zamykała w tym czasie bramę, M. G. pomału wjeżdżając tyłem na ul. (...) przejechał przez ścieżkę rowerową. W tym czasie pokrzywdzony odciągnął swojego psa spod nadjeżdżającego samochodu i został lekko uderzony w prawe kolano. Z uwagi na to, iż uderzenie nie było mocne pokrzywdzony się nie przewrócił. Następnie uderzył ręką w dach pojazdu marki F. i podszedł do obwinionego gestykulując i zwracając mu uwagę. Następnie M. W. udał się do żony obwinionego aby również jej zwrócić uwagę na ostrożniejszą jazdę. E. G. bojąc się awantury wsiadła do samochodu prowadzonego przez obwinionego i razem odjechali.

Pokrzywdzony wracając do domu poczuł ból kolana i po powrocie do domu wraz ze swoim zięciem udał się do szpitalu. W tym samym czasie również o zdarzeniu powiadomił komisariat policji w S.. W szpitalu pokrzywdzony miał zrobione

wstępne badania i RTG kolana a następnie został wypisany do domu. W szpitalu rozpoznano, iż kolano było miernie obrzęknięte, zaczerwienione, bolesne po stronie przysrodkowej nad stawem kolanowym.

W toku postępowania została sporządzona opinia przez biegłego sądowego dr inż. M. J. w dziedzinie techniczno-kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność rozliczenia czasowo-przestrzennego zdarzenia będącego przedmiotem postępowania i oceny zachowania uczestników zdarzenia oraz ustalenia czy obwiniony swoim zachowaniem spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Biegły w swojej opinii wskazał, iż pieszy poruszał się po lewej stronie ul. (...) (patrzac zgodnie z kierunkiem ruchu mężczyzny). Samochód F. (...), wyjeżdżał tyłem z terenu posesji na drogę publiczną, tym samym wykonywał manewr cofania, z jednoczesnym włączaniem się do ruchu. Szczegółowa poklatkowa analiza zapisu filmu, pochodzącego z monitoringu, zarejestrowanego przez kamerę, zamontowaną na budynku sklepu wskazała, iż przebieg zdarzenia widoczny jest szcążtkowo, w górnej, środkowej części obrazu (powyżej oznaczeń daty oraz godziny zapisu). Przy czym biegły wskazał, iż kamera zarejestrowała wprawdzie przebieg zdarzenia jednakże z uwagi na: niską rozdzielczość, znaczną odległość od rejonu w którym doszło do wnoszonego przez pokrzywdzonego potrącenia (kamera jest oddalona o około 30m od rejonu wyjazdu z posesji) oraz występowanie warunków nocnych, niemożliwym jest identyfikacja osoby pieszego, jego toru poruszania się (tj. określenie: czy mężczyzna szedł drogą rowerową, czy też chodnikiem i w jakiej odległości od ogrodzenia posesji) również niemożliwym jest w oparciu o zapis kamery identyfikacja pojazdu oraz jednoznaczne stwierdzenie czy doszło do kontaktu cofającego samochodu z pokrzywdzonym, czy też taki nie miał miejsca. Analiza poklatkowa przedstawionego zapisu wykazała, iż o godz. 17:29:48 (fotogram nr 16) na zarejestrowanym filmie występuje dobra widoczność, dolnej części ciała sylwetki pieszego oraz cofającego pojazdu. Zdaniem biegłego w tym momencie, zaistniała możliwość wzajemnego zauważenia się uczestników zdarzenia. W oparciu o przeprowadzoną analizę można wnioskować, iż w tej fazie pieszy pozostawał bez kontaktu z pojazdem.

Na podstawie analizy poklatkowej stwierdzić należy, iż w dalszym przebiegu zdarzenia, kamera monitoringu, o godz. 17:29:53 (fotogram nr 19) zarejestrowała dobrze widoczną sylwetkę pieszego oraz cofający pojazd. W położeniach tych możliwym był kontakt mężczyzny z samochodem. Zapis monitoringu nie pozwala wprawdzie jednoznaczne stwierdzenie czy do przedmiotowego kontaktu doszło, czy też nie, jednakże podnieść należy, iż od momentu kiedy obaj uczestnicy zdarzenia mieli możliwość wzajemnego zauważenia się do chwili potencjalnego kontaktu wpłynęło około 5 sekund. Biorąc pod uwagę niewielką prędkość cofającego pojazdu, która z uwagi na bardzo wąski wyjazd z terenu posesji (3m) oraz warunki nocne, zdaniem biegłego nie była większa niż 5km/h tj. 1,4 m/s, czas ten był wystarczający do podjęcia zarówno przez pieszego jaki i kierującego samochodem F. (...) skutecznych manewrów obronnych, które pozwoliłyby uniknąć zderzenia. Czas jaki minął od godz. 17:29:53 tj. do chwili kiedy możliwym był kontakt z mężczyzną z cofającym samochodem, do godz. 17:30:50 tj. do momentu odjazdu F. z miejsca zdarzenia, wynosił 57 sekund.

Nadto biegły w oparciu o oględziny i pomiary geometrii wyjazdu z terenu posesji położonej w G., przy ul. (...) (...), stwierdził, iż z uwagi na roślinność, usytuowaną przy ogrodzeniu posesji, widoczność jaka dysponował kierujący F. (...) podczas wyjazdu tyłem z ww. posesji na ul. (...) była ograniczona, co tym bardziej potęgowało obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, nakazany przepisami ruchu drogowego.

Odnosząc się do zachowania pieszego biegły stwierdził, iż pieszy miał zdecydowanie lepszą widoczność aniżeli kierujący F. i prowadząc należyłą obserwację mógł i powinien odpowiednio wcześniej zauważyć i rozpoznać zagrożenie., Pokrzywdzony mając na względzie niekorzystną geometrię wyjazdu z posesji ograniczającą widoczność kierującemu oraz występujące warunki nocne, odstępując od bezwzględnego egzekwowania należnego mu pierwszeństwa i powstrzymując się od przechodzenia z tyłu pojazdu miał możliwość uniknięcia potrącenia.

Odnosząc się do zachowania kierowcy samochodu F. (...) biegły wskazał, iż wyjeżdżając na drogę publiczną z terenu nieruchomości realizował manewr włączania się do ruchu i był obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwo pieszemu. Ponadto kierujący pojazdem, wykonując manewr cofania był obowiązany ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu, w tym przypadku pieszemu i zachować szczególną ostrożność, a w rzeczywistości: sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia. Zgodnie z obowiązującymi zapisami „prawa o ruchu drogowym” kierujący pojazdem podczas

cofania powinien również upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda: w razie trudności w osobistym upewnieniu się kierujący był obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby.

Podsumowując biegły stwierdził, iż kierujący F. (...) nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie sprawdził czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa czym naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Obwiniony M. G. ma 53 lat, urodził się (...) w P., prowadzi własną działalność gospodarczą i z tego tytułu osiąga dochód w wysokości 1500 zł miesięcznie. Obwiniony jest żonaty i nie ma nikogo na utrzymaniu. Obwiniony nie był dotychczas karany

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień obwinionego M. G. (k71-71v w zw. z k. 32-35), zeznań świadka M. W. (k. 71v w zw. z k. 2-4, 5-7), częściowo zeznań świadka E. G. (82 w zw. z k. 20-22), opinii sporządzonej przez biegłego w dziedzinie techniczno-kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych dr inż. M. J. oraz treści jego zeznań stanowiących integralną część tej opinii (k. 96-147, 158-173, 159-160), dowodów z dokumentów tj. karty leczenia szpitalnego (k. 8, 9), notatki urzędowej (k. 13, 14).

Obwiniony **M. G.** w toku przeprowadzonego postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Obwiniony złożył w tym zakresie wyjaśnienia w toku czynności wyjaśniających, dotyczącego tego w jaki sposób zachowywał się na drodze w dniu zdarzenia wskazując w szczególności, że zachował szczególną ostrożność. Opisując dalszy przebieg zdarzenia obwiniony podał, że po wjechaniu na ścieżkę rowerową i chodnik zatrzymał się aby przepuścić pojazdy jadące ul. (...), a po krótkiej chwili podszedł do pojazdu jakiś mężczyzna wymachiwał rękami. Następnie kiedy droga była pusta wyjechał. Nadto pokreślił, iż nie było żadnego kontaktu pomiędzy jego samochodem a pokrzywdzonym. Oceniając te wyjaśnienia, Sąd uznał je za wiarygodne w ogólnym zakresie, w jakim obwiniony podał, że w dniu 30.11.2016 r., wyjeżdżał tyłem swoim samochodem marki F. o nr rej. (...) ze swojej posesji. W powyższym zakresie wyjaśnienia obwinionego są rzeczowe i logiczne, a nade wszystko zgodne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. I tak znajdują one potwierdzenie w zeznaniach M. W. i E. G., oraz w treści opinii biegłego. Z uwagi na powyższe Sąd nie znalazł więc podstaw do kwestionowania wiarygodności wyjaśnień obwinionego w tym zakresie.

Natomiast w świetle powyższej opinii biegłego, a także zeznań M. W. nie są wiarygodne twierdzenia obwinionego, iż wyjeżdżając tyłem ze swojej posesji zachował szczególną ostrożność i nie doszło do kontaktu jego pojazdu z pokrzywdzonym. Należy zwrócić uwagę, iż z wydanej w sprawie opinii wynika jednoznacznie, iż obwiniony miał możliwość dojrzenia pieszego ok. 5 sekund przed zdarzeniem. Kierowca samochodu F. wyjeżdżając na drogę publiczną z terenu nieruchomości realizował manewr włączania się do ruchu i był obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwo pieszemu. Ponadto wykonując manewr cofania był obowiązany ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu, w tym przypadku pieszemu i zachować szczególną ostrożność, a w rzeczywistości: sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia. Zgodnie z obowiązującymi zapisami „prawa o ruchu drogowym” kierujący pojazdem podczas cofania powinien również upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda: w razie trudności w osobistym upewnieniu się kierujący był obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby. Poza tym także w świetle dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy nie sposób dać wiary wyjaśnieniom obwinionego, iż nie doszło do potrącenia przez niego pokrzywdzonego.

Oceniając zeznania świadka **M. W.** Sąd uznał je za w pełni wiarygodne, albowiem zeznania te były spójne, rzeczowe i konsekwentnie podtrzymywane. Nade wszystko zeznania świadka korespondowały zaś z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym w części dotyczącej czasu kolizji i zachowania jej uczestników po zderzeniu korelowały również z wyjaśnieniami obwinionego. M. W. opisał, w jaki sposób doszło do zdarzenia, podając, że widząc wyjeżdżający samochód z posesji odciągnął idącego z nim na spacer psa i wtedy doszło do jego uderzenia przez wyjeżdżający samochód. Ponadto zeznał, że zwracał uwagę obwinionemu uwagę ale ten nie wychodząc z auta

odjechał z miejsca zdarzenia. Pokrzywdzony nie wykluczył również, iż mógł poruszać się po ścieżce rowerowej. Co wreszcie jego zeznania w większości znajdują potwierdzenie w opinii biegłego M. J..

Za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka **E. G. – żony obwinionego**. Sąd za wiarygodne uznał zeznania na okoliczność tego, iż w dniu 30.11.2016 r. ok godz. 20:00 obwiniony wyjeżdżał tyłem z ich posesji przy ul. (...) a ona w tym czasie zamykała bramę i znajdowała się poza pojazdem, albowiem tej treści zeznania znajdują potwierdzenie w zebranych materiałach dowodowych a także w zeznaniach świadka M. W. oraz wyjaśnieniach obwinionego. Sąd jednak nie dał wiary zeznaniom świadka na okoliczność tego, iż nie doszło do potrącenia pokrzywdzonego albowiem w tym zakresie jej zeznania są sprzeczne z zebranym materiałem dowodowym a także z zeznaniami świadka M. W.. Dodatkowo do zeznań tego świadka należy podchodzić ostrożnie gdyż jest ona osobą najbliższą dla obwinionego i ma interes w składaniu zeznań korzystnych dla niego. Co wreszcie świadke oglądała całe zdarzenie z pewnej odległości i było wówczas ciemno.

Bardzo przydatna dla sprawy była **opinia biegłego w dziedzinie techniczno-kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodem dr inż. M. J. wraz z treścią jego zeznań stanowiących integralną część tej opinii**. Opinia jest jasna, pełna, wnioski są logiczne i szczegółowo uzasadnione. Treść opinii została sporządzona fachowo i w oparciu o aktualną wiedzę. Korzystając z wiadomości specjalnych, zawartych w opinii Sąd zweryfikował przebieg wydarzeń podany w wyjaśnieniach i zeznaniach przesłuchanych osób. Sąd w całości przyjął jako swoje wnioski zawarte w pkt 1-11 opinii pisemnej z dnia 06.04.2018r., przyjmując, iż do zdarzenia doszło, gdy kierowca samochodu F. wyjeżdżał tyłem ze swojej posesji i włączał się do ruchu wjechał na drogę dla rowerów po której poruszał się pokrzywdzony. Sąd w całości podzielił wnioski opinii, iż zachowanie kierowcy samochodu F. związane było ze sposobem włączania się do ruchu, wyjeżdżaniem z posesji i nieustąpieniem pierwszeństwa pieszemu. Jak wynika z treści opinii obwiniony miał możliwość dojrzenia pieszego ok. 5 sekund przed potrąceniem.

Analizując przedstawioną opinię i konfrontując ją z zebranych materiałem dowodowym, Sąd doszedł zatem do przekonania, że obwiniony M. G. nie zachował szczególnej ostrożności, wymaganej podczas włączania się do ruchu drogowego i wykonywania manewru cofania i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu – co nakazywało od niego zachowanie szczególnej ostrożności. M. G. stworzył zatem na drodze sytuację zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i doprowadził do zaistnienia kolizji. Nie budziła także wątpliwości Sądu uzupełniająca opinia złożona do akt w dniu 30.05.2018r.

Za wiarygodne Sąd uznał zgromadzone w toku postępowania dowody z dokumentów. Wskazane dowody zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby oraz w zakresie ich kompetencji. Prawdziwości omawianych dowodów nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw by uczynić to z urzędu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Przepis art. 86 § 1 kw stanowi, iż kto, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny.

Rodzajowym przedmiotem ochrony jest bezpieczeństwo w komunikacji, zaś indywidualnym - bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Wykroczenie to ma charakter materialny. Do jego znamion należy skutek w postaci stworzenia realnego zagrożenia w ruchu drogowym. Należy ono do wykroczeń z narażenia konkretnego na niebezpieczeństwo. Można je popełnić zarówno przez działanie, jak i zaniechanie.

Według orzecznictwa Sądu Najwyższego przez zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym rozumieć należy zarówno reguły zawarte w przepisach określających porządek poruszania się na szlakach komunikacyjnych i zachowanie się w typowych dla ruchu sytuacjach lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację, jak i reguły nieskodyfikowane w sposób szczegółowy, a wynikające z wyżej wymienionych przepisów oraz istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu (uchwała SN z 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33). Podstawową zasadą w ruchu drogowym jest obowiązek

uczestnika ruchu i innej osoby znajdującej się na drodze zachowania ostrożności albo - gdy ustawa tego wymaga - szczególnej ostrożności, unikania wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie (art. 3 prawa o ruchu drogowym).

Zachowanie należytej ostrożności oznacza, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy, ostrożność wymaganą w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przeczernego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze (G., Prawo wykroczeń, s. (...) - (...)). W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (wyrok SN z 29 kwietnia 2003 r., III KK 61/03, niepubl.).

Spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu oznacza takie zakłócenie w ruchu, które może doprowadzić do kolizji na drodze, czyli zagrożenia sytuacyjnego (Radecki (w:) Bojarski, Radecki, s. 507-513). Niebezpieczeństwo musi mieć charakter realny, co oznacza, że istnieje prawdopodobieństwo przerodzenia się aktualnej sytuacji na drodze w sytuację, w której może powstać ujemne następstwo (Buchała, Przepęstwa i wykroczenia, s. 213).

Zgodnie z przepisem art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy prawo o ruchu drogowym, włączanie się do ruchu następuje przy rozpoczynaniu jazdy po postoju lub zatrzymaniu się niewynikającym z warunków lub przepisów ruchu drogowego oraz przy wjeżdżaniu na drogę z nieruchomości, z obiektu przydrożnego lub dojazdu do takiego obiektu, z drogi niebędącej drogą publiczną oraz ze strefy zamieszkania. Przepis ust. 2 tego artykułu stanowi zaś, że kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu. Podobnie z art. 23 ust. 3 ustawy prawo o ruchu drogowym wynika, iż kierujący przy cofaniu jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa innemu kierującemu lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność oraz upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda; w razie trudności w osobistym upewnieniu się kierujący jest obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby.

Przenoszą te teoretyczne rozważania na kanwę niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności należało zważyć, iż obwiniony – w dniu 30.11.2016 r. około godz. 20:00 w K. na ul. (...) jadąc pojazdem marki F. o nr rej. (...) był osobą kierującą pojazdem. Wykonując manewr cofania i włączania się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności, czym doprowadził do potrącenia pokrzywdzonego . Z uwagi bowiem na swą nieostrożność obwiniony biorąc pod uwagę warunki atmosferyczne tj. późną porę nie zachował ostrożności i nie zauważył przechodzącego po ścieżce dla rowerów pokrzywdzonego i doprowadził do jego potrącenia. W świetle opinii biegłego wynika, iż także pokrzywdzony poruszając się po ścieżce rowerowej przyczynił się do zdarzenia niemniej nie ekskulpuje to obwinionego.

Reasumując, w ocenie Sądu bezspornym było, iż działaniem swym M. G. wypełnił znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 86 § 1 kw. Przy czym obwiniony od strony podmiotowej działał co najmniej z zamiarem ewentualnym, gdyż chociażby przybierając sobie do pomocy obecną tam żonę miał możliwość bezpiecznego wykonania manewru cofania i włączania się do ruchu.

Orzekając w przedmiocie wymiaru kary Sąd miał na uwadze zarówno granice ustawowego wymiaru kary zawarte w części szczególnej kodeksu wykroczeń, jak i zasady sądowego wymiaru kary określone w art. 33 kw.

W tym zakresie wskazać należy, iż wykroczenie jakiego dopuścił się obwiniony zagrożone jest karą grzywny. Zgodnie z art. 24 § 1 k.w. Sąd mógł wymierzyć grzywnę w wysokości od 20 zł do 5000 zł. Zgodnie natomiast z zasadami sądowego wymiaru kary organ orzekający wymierza karę oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, oraz biorąc pod uwagę cele kary w zakresie oddziaływania społecznego, cele zapobiegawcze i wychowawcze, która ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy Sąd w punkcie pierwszym wyroku wymierzył obwinionemu karę 400 zł grzywny. W ocenie Sądu orzeczona względem obwinionego kara jest współmierna do stopnia społecznej

szkodliwości czynu, winy obwinionego oraz spełni swoje zadania w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. Sąd miał na względzie, że działanie obwinionego nie było nacechowane złą wolą. Jednocześnie jednak naruszył ciężący na nim istotny obowiązek zachowania szczególnej w danej sytuacji ostrożności, który to obowiązek ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Należy także podkreślić, iż ostatecznie czyn obwinionego doprowadził do potrącenia pieszego.

Kształtując wymiar kary, Sąd wziął również pod uwagę, iż obwiniony prowadzi aktualnie własną działalność gospodarczą i uzyskuje dochód w wysokości 1500zł miesięcznie. Orzeczona wobec obwinionego grzywna w wysokości 400zł., jest zatem w ocenie Sądu adekwatna do jego sytuacji życiowej, nie stanowi dla niego obciążenia ponad miarę i jest dostosowana do omówionego powyżej stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu.

W niniejszej sprawie jako okoliczności łagodzące Sąd uznał dodatkowo fakt, iż obwiniony nie był dotychczas karany sędownie za przestępstwa oraz do zdarzenia przyczynił się nieznacznie pokrzywdzony poruszając się po ścieżce rowerowej.

W punkcie 2 wyroku na podstawie art. 119 § 1 k.p.w. w zw. z § 1 pkt 1, § 2 § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.12.2017r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. 2017.2467) i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983r. z późn. zm.) Sąd obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 120 złotych i wymierzył mu opłatę w wysokości 40 złotych albowiem jego sytuacja majątkowa pozwala na takie rozstrzygnięcie. Sąd również obciążył obwinionego kosztami sporządzonej opinii. Co prawda obwiniony osiąga dochód w wysokości 1500 zł niemniej jednak nie ma nikogo na utrzymaniu i chociażby w 36 ratach jest w stanie spłacić koszty opinii w kwocie 4352,31 zł.

/-/ SSR Daniel Jurkiewicz